

PIOTR KULISZEWICZ

ZE SREBRNEJ GÓRY DO BIBLIOTEKI JAGIELLOŃSKIEJ.

EWIDENCJA, TRANSPORT, ZABEZPIECZENIE*

Idea współpracy Biblioteki Jagiellońskiej z Kongregacją Eremitów Kamedułów Góry Koronnej – Klasztorem oo. Kamedułów na Bielanych w celu zabezpieczenia i udostępnienia badaczom niezwykle cennych zbiorów klasztornej biblioteki zrodziła się w 2005 roku z inicjatywy ówczesnego przeora klasztoru o. Maksymiliana Kozłowskiego EC. Wstępnie rozważano kilka koncepcji, włącznie z możliwością zbudowania na terenie klasztoru całkowicie nowego budynku, do którego byłoby można przemieścić zbiory z dotychczasowej lokalizacji, niespełniającej obecnych norm przechowywania druków i znacznie utrudniającej korzystanie ze zbiorów osobom spoza klasztoru (klauzura). Latem 2005 roku pracownicy kilku oddziałów zbiorów specjalnych Biblioteki Jagiellońskiej (Oddziału Starych Druków, Oddziału Rękopisów i Oddziału Zbiorów Graficznych) przeprowadzili skontrum zasobu klasztornej biblioteki i wówczas narodził się pomysł przejęcia zbiorów kamedulskich w depozyt przez Bibliotekę Jagiellońską i przewiezienie ich do gmachu głównego biblioteki. Wkrótce podjęto wstępne rozmowy z ówczesnym prezesem zarządu Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń S.A., Cezarym Stypułkowskim, w sprawie wsparcia finansowego operacji przez Fundację PZU S.A. W kwietniu 2006 roku nowy przełożony klasztoru Kamedułów na Bielanych, o. Marek Szeliga OSB, powołując się na wstępną deklarację PZU o sfinansowaniu wszelkich koniecznych prac, zwrócił się z oficjalnym pismem do dyrektora Biblioteki Jagiellońskiej, Zdzisława Pietrzyka w sprawie przyjęcia przez Bibliotekę Jagiellońską zbiorów kamedulskich na zasadzie depozytu¹. Efektem dalszych rozmów pomiędzy stronami było podpisanie w dniu 5 września 2006 roku umowy, stanowiącej podstawę prawną przekazania zbiorów ka-

* Referat poniższy został wygłoszony w Bibliotece Jagiellońskiej na konferencji *Księgozbiór oo. Kamedułów z Bielanych w Bibliotece Jagiellońskiej. Kompleksowe i wszechstronne zabezpieczenie, opracowanie i udostępnienie*, która odbyła się 27 II 2013 roku.

¹ Pismo o. Marka Szeligi OSB do dyrektora Biblioteki Jagiellońskiej prof. Zdzisława Pietrzyka z 27 IV 2006 roku.

medulskich do Biblioteki Jagiellońskiej². Kongregacja zobowiązała się w niej do przekazania swoich zbiorów druków oraz wydzielonej części rękopisów w depozyt na czas nieokreślony, natomiast UJ (BJ) jako przechowawca przyjął na siebie szereg zobowiązań, spośród których najważniejsze dotyczyły organizacji i zabezpieczenia transportu, przeprowadzenia wstępnej masowej konserwacji poprzez odkażenie wszystkich woluminów, opracowania zbiorów poprzez utworzenie rekordów bibliograficznych dla wszystkich tytułów i wprowadzenie rekordów bibliograficznych egzemplarzy do Narodowego Uniwersalnego Katalogu. Zgodnie z postanowieniami umowy stawała się ona skuteczna dopiero od momentu faktycznego pozyskania zewnętrznych środków finansowych niezbędnych dla jej realizacji. Ponieważ kwestia przyznania dotacji przez Fundację PZU przeciągała się z powodów formalno-proceduralnych, wiosną 2007 roku strony podjęły decyzję o rozpoczęciu całej operacji od 1 lipca 2007 roku. Opracowanie szczegółowego planu przejmowania i zabezpieczenia zbiorów oraz koordynacja prac powierzone zostały ze strony Biblioteki Jagiellońskiej Katarzynie Szklanny z Oddziału ds. Projektów, nadzór nad pracami konserwatorskimi miała sprawować Izabela Damulewicz, natomiast pieczę nad aspektami prawnymi i kwestiami finansowymi projektu powierzono reprezentującej zakon kamedułów kancelarii adwokackiej Wojciecha Sieniawskiego.

Działania, które należało podjąć w związku z operacją przenoszenia zbiorów podzielono na dwie zasadnicze kategorie:

- A. Prace wstępne, niezbędne do przeprowadzenia operacji przejmowania zbiorów.
- B. Prace właściwe bezpośrednio ze zbiorami.

W grupie A – zakres prac wstępnych – prócz opracowania samej koncepcji przejmowania zbiorów, ustalenia kolejności działań i związanych z nimi procedur, wystąpiły dwa zasadnicze etapy:

1. Przygotowanie oprogramowania komputerowego niezbędnego do obsługi projektu.

Zbudowanie takiego oprogramowania powierzone zostało Bartłomiejowi Brawuskiemu z Oddziału Komputeryzacji Biblioteki Jagiellońskiej. Jako podstawę przyjęto wykorzystanie istniejących od 2005 roku plików ze spisami księgozbioru Kamedułów, powstałych w efekcie przepisania przez pracowników Oddziału Starych Druków BJ zawartości inwentarza kamedulskiego zasobu bibliotecznego dla potrzeb skontrum. Zadaniem B. Brawuskiego było przetworzenie plików tekstowych, stworzonych w kilku różnych programach, na jednolitą bazę, w której opisowi inwentarzowemu każdego druku odpowiadał niepowtarzalny rekord komputerowy. Prócz tego należało utworzyć w programie moduły dla przeprowadzenia ankiety konserwatorskiej, rejestracji druków na każdym etapie działań oraz tworzenia wydruków dla każdej partii transportowej. Dostęp do bazy został spersonalizowany. Każdy użytkownik posługiwał się indywidualnym hasłem

² Umowa przechowania (depozytu) zbiorów biblioteki Kongregacji Eremitów Kamedułów Góry Koronnej – Klasztoru oo. Kamedułów w Krakowie-Bielanach zawarta w dniu 5 IX 2006 roku pomiędzy Kongregacją Eremitów Kamedułów Góry Koronnej reprezentowaną przez przełożonego klasztoru o. Marka Szelię a Uniwersytetem Jagiellońskim reprezentowanym przez rektora prof. dr. hab. Karola Musioła i dyrektora BJ prof. dr. hab. Zdzisława Pietrzyka.

dostępu, dzięki czemu można było śledzić nie tylko drogę każdego druku na poszczególnych etapach projektu, ale także, kto i kiedy miał z nim kontakt. Do obowiązków autora oprogramowania należała także obsługa informatyczna systemu do końca trwania projektu.

2. Przystosowanie i zabezpieczenie magazynu, w którym zbiory miały być zdeponowane po przewiezieniu do Biblioteki Jagiellońskiej.

W tym etapie przy pomocy dodatkowych ścianek wydzielono w magazynie ogólnym Biblioteki Jagiellońskiej odpowiednią przestrzeń i zabezpieczono ją przed dostępem osób nieuprawnionych. Ponieważ warunki przechowywania w obu bibliotekach znacząco się różniły i ich gwałtowna zmiana mogła się bardzo niekorzystnie odbić na stanie księgozbioru, należało w pomieszczeniu BJ obniżyć temperaturę i podnieść wilgotność. W tym celu okna zostały zabezpieczone matami izolującymi termicznie, w pomieszczeniu zainstalowano nawilżacze i system wentylacji oraz zredukowano ogrzewanie. Prace nad wydzieleniem i dostosowaniem magazynu rozpoczęły się latem 2007 roku, w czasie, gdy na Bielanach trwały już prace związane z przygotowaniem zbiorów do przewiezienia.

B. Prace właściwe bezpośrednio ze zbiorami przebiegały w 3 etapach:

1. Prace w bibliotece klasztornej.

Prace w bibliotece Kamedułów prowadziły dwa zespoły: zespół konserwatorów kierowany przez Izabelę Damulewicz i zespół bibliotekarzy z Biblioteki Jagiellońskiej.

Ze względu na specyfikę miejsca przygotowano specjalny regulamin, do którego mieli stosować się wszyscy uczestniczący w pracach. Chodziło o to, żeby przebywanie na terenie klasztoru przez dłuższy czas osób z zewnątrz jak najmniej wpływało na codzienne funkcjonowanie wspólnoty zakonnej. W regulaminie określono sposób zachowania się uczestników prac oraz wyznaczono przerwy na posiłki i przerwy dodatkowe w godzinach modlitw zakonników, tak aby nie rozpraszały ich dobiegające zza ściany dźwięki pracujących odkurzaczy i rozmowy. Prace w klasztorze, zwłaszcza w początkowym okresie lata i wczesną jesienią 2007 roku, przebiegały bardzo intensywnie. Trwały przez sześć dni w tygodniu, od godz. 7.00 rano do 19.00 wieczorem.

W ramach prac w klasztorze na Bielanach miały miejsce następujące procedury:

– zdjęcie druków z regałów, wstępne oczyszczenie i przygotowanie woluminów do transportu i dezynfekcji. Prace prowadziła grupa konserwatorek z Torunia. Każdy wolumin poddany został dokładnemu oczyszczeniu, strona po stronie, przy użyciu specjalistycznych odkurzaczy i specjalnych gąbek, uszkodzone fragmenty opraw zostały podklejone w celu zabezpieczenia na czas transportu.

– identyfikacja egzemplarzy w bazie komputerowej. Oczyszczone druki trafiały w ręce bibliotekarzy z Biblioteki Jagiellońskiej, którzy dokonywali identyfikacji egzemplarza poprzez odnalezienie rekordu dla sygnatury identycznej z widniejącą na druku i porównanie opisu ze strony tytułowej z opisem w rekordzie, a następnie wklejenie na wewnętrznej stronie tylnej oprawy każdego woluminu ekslibrisu biblioteki Kamedułów z naklejonym na nim wcześniej barkodem. Na ekslibrisie wpisywano ołówkiem sygnaturę druku i wczytywano barkod do systemu. Od tego momentu każdy kolejny etap pra-

cy nad konkretnym drukiem był rejestrowany przez system, co umożliwiło śledzenie drogi każdego z tych druków. W przypadku, gdy w bazie nie udało się odnaleźć sygnatury lub gdy druk nie był opatrzony żadną sygnaturą (część druków – co było wiadomo przed rozpoczęciem prac – nie miała nigdy nadanych sygnatur i nie była też ujęta w inwentarzu), należało najpierw założyć nowy rekord, wypełniając odpowiednio pola opisu, reszta procedur identyfikacji pozostała taka sama. W momencie rozpoczęcia działań w bazie znajdowało się 9529 rekordów odpowiadających drukom ujętym w inwentarzu. W trakcie prac dopisano 1961 nowych rekordów, co dało sumaryczną liczbę 11 490 rekordów. Liczba ta nie jest tożsama z ilością nadanych barkodów odpowiadających rzeczywistym drukom. Barkodów nadano 11 139, czyli o 351 mniej, niż wynosi liczba rekordów. Przyczyny rozbieżności będą wyjaśnione w dalszej części tekstu.

– ocena stanu zachowania druków w ankiecie konserwatorskiej.

Po identyfikacji druku przez bibliotekarzy trafiał on do rąk Izabeli Damulewicz, która przeprowadzała ankietę konserwatorską, opisując stan zachowania woluminu w specjalnym module bazy.

– prace dodatkowe w bibliotece.

Pierwotnie zakładano, że wszystkie druki zostaną odkażone w komorze fumigacyjnej po przewiezieniu do Biblioteki Jagiellońskiej. Jednakże w trakcie prac okazało się, że terminy transportów z przyczyn niezależnych od kamedułów i Biblioteki Jagiellońskiej opóźniają się. Ponadto okazało się, że część druków nie powinna przejść przez komorę w Bibliotece Jagiellońskiej ze względu na możliwe negatywne reakcje skóry i pergaminu z produktami rozpadu gazu używanego do odkażania. Dlatego też część druków została odkażona na Bielanych dwutlenkiem węgla w specjalnych rękawach (komorach „polowych”), zbudowanych w pomieszczeniu biblioteki i w jednym z eremów.

2. Transport.

Zbiory gotowe do transportu pakowano do metalowych skrzyń, zabezpieczając książki styropianem przed przesuwaniami i ewentualnym uszkodzeniem w trakcie przewożenia. Każdy druk przed umieszczeniem w skrzyni był wczytywany do systemu, uzyskując lokalizację „transport”, odpowiedni moduł systemu tworzył komputerowy rejestr zawartości każdej skrzyni (partii), który był drukowany bezpośrednio po zamknięciu i zamknięciu skrzyni. Wszystkie skrzynie były zamykane na metalowe, bezpieczne zamki. W pakowaniu każdorazowo uczestniczył ze strony Biblioteki Jagiellońskiej Piotr Małek oraz inny pracownik Biblioteki Jagiellońskiej do pomocy, Izabela Damulewicz oraz brat Rafał, przedstawiciel zakonu kamedułów. W dniu transportu każdej kolejnej części zbiorów do Biblioteki Jagiellońskiej wszystkie wydruki zawartości skrzyń były podpisywane przez dwóch przedstawicieli każdej ze stron: przeora o. Marka Szeligę OSB i brata Rafała ze strony zakonu oraz jednego z wicedyrektorów Biblioteki Jagiellońskiej³ i odpowiadającego za transporty Piotra Małka z Oddziału Konserwacji. Każdy

³ Zazwyczaj protokoły były podpisywane przez wicedyrektora ds. zbiorów specjalnych dr. Andrzeja Obrębskiego, jedynie pod jego nieobecność podpisy składały wicedyrektor Krystyna Sanetra i Aleksandra Cieślak.

transport odbywał się z eskortą policji. Pierwszy miał miejsce 18 grudnia 2007 roku, ostatni pod koniec maja 2009. Ogółem odbyło się 10 transportów, w czasie których przewieziono 101 partii (skrzyń) z drukami oraz 186 rękopisów.

Ponieważ w momencie rozpoczęcia transportów księgozbioru z Bielana do gmachu głównego Biblioteki Jagiellońskiej strona zakonna nie otrzymała jeszcze zewnętrznych środków na finansowanie projektu i w związku z tym umowa depozytowa nie nabrała skuteczności, podpisano nową umowę, na mocy której kameduli użyczali Bibliotece Jagiellońskiej kolejne części swego księgozbioru, przekazywane w kolejnych transportach⁴. Szczegółowe spisy wszystkich użyczanych druków były dołączane do umowy jako aneksy po każdym transporcie, sama umowa natomiast miała utracić ważność w momencie uzyskania zewnętrznych środków finansowych, co automatycznie powodowało wejście w życie właściwej umowy depozytowej.

Pod koniec prac w klasztorze pojawił się wspomniany już wcześniej poważny problem różnicy pomiędzy ilością rekordów w bazie a ilością nadanych barkodów. W klasztorze pozostało już bardzo mało druków, a 351 rekordów z pierwotnej bazy powstałej w oparciu o inwentarz nie miało podpiętych barkodów. Druki te nie trafiły dotąd w ręce bibliotekarzy, ale nie było ich także w bibliotece. Wyjaśnienie, co stało się z brakującymi drukami, było utrudnione przez fakt, że duża część zbiorów nie była wówczas dostępna. Pewna ich część czekała w skrzyniach na dezynfekcję w komorze fumigacyjnej, inna ich część nie była jeszcze rozpakowana i ustawiona w magazynie Biblioteki Jagiellońskiej. Po żmudnym sprawdzeniu okazało się, że podstawowe źródła tej rozbieżności były dwa.

Jak już wspomniano, źródłem danych, na podstawie których stworzono bazę komputerową, były pliki powstałe w wyniku przepisania dla potrzeb skontrum danych z inwentarza. Jednakże samo skontrum przeprowadzono w 2006 roku na papierowych wydrukach, a stwierdzonych braków nie naniesiono w elektronicznych plikach. Dopiero porównanie listy druków z protokołami skontrum pozwoliło ustalić, że pewnej liczby druków nie było w klasztornej bibliotece już w 2006 roku, więc nic dziwnego, że nie odnaleziono ich w czasie późniejszych prac.

Drugim źródłem rozbieżności był fakt, że w przypadku niektórych ciągów sygnatur zapisy w inwentarzu nieznacznie różniły się od opisów na samych drukach. Przykładowo w inwentarzu widniał zapis sygnatury w postaci ó.I.1, natomiast na samym druku sygnaturę opisano jako o.I.1. Bibliotekarze, nie znajdując poszukiwanej identycznej sygnatury, zakładali nowy rekord dla egzemplarza i do niego podpinali barkod, a pierwotny rekord „wisiał” bez barkodu jako pozorny brak.

Nieścisłości te udało się ostatecznie wyjaśnić dopiero po przewiezieniu całej kolekcji do Biblioteki Jagiellońskiej i ustawieniu jej na półkach.

3. Prace w Bibliotece Jagiellońskiej.

Po przewiezieniu do Biblioteki Jagiellońskiej część druków trafiała do komory fumigacyjnej w celu odkażenia, co rejestrowano w systemie komputerowym, zmieniając

⁴ Umowa pomiędzy Kongregacją Eremitów Kamedułów Góry Koronnej a Biblioteką Jagiellońską zawarta w dniu 14 XII 2007 roku.

im lokalizację z „transport” na „komora”. Książki, które zostały już odkażone dwutlenkiem węgla na Bielanych, trafiały bezpośrednio do magazynu docelowego.

W magazynie po wypakowaniu ze skrzyń każdy druk był kolejny raz rejestrowany w systemie i otrzymywał lokalizację „magazyn”. Następnie druki były rozmieszczane na półkach w sposób analogiczny do ich ustawienia w bibliotece na Bielanych. Była to operacja bardzo pracochłonna i czasochłonna. Druki z poszczególnych ciągów zostały bowiem przemieszane w wyniku wcześniejszych działań (różna kolejność odkażania, różne miejsca odkażania, różny czas transportu do Biblioteki Jagiellońskiej), różne woluminy z tego samego ciągu sygnatur trafiały do Biblioteki Jagiellońskiej w różnych okresach czasowych, nadto półki w Bibliotece Jagiellońskiej miały inne długości niż półki na Bielanych, a przecież ciągi sygnatur kamedulskich były powiązane z poszczególnymi regałami i półkami. W efekcie tego, aby dokładnie odtworzyć w nowym miejscu pierwotne ciągi sygnatur, trzeba było wielokrotnie przesuwac niektóre fragmenty księgozbioru. Porządkowanie większości księgozbioru, prowadzone przez dr. Jacka Partykę z Oddziału Starych Druków, zostało ostatecznie zakończone późną jesienią 2009 roku i wówczas można było przystąpić do opracowania druków w systemie bibliotecznym Virtua.

Przejęcie przez Bibliotekę Jagiellońską niezwykle cennych zbiorów kamedulskich było przedsięwzięciem organizacyjnym na bardzo dużą skalę. świadczy o tym także fakt, że w procesie przekazywania zbiorów i ich opracowania, oprócz kosztów oraz czasu trwania, zaangażowanych było na różnych etapach co najmniej 59 pracowników Biblioteki Jagiellońskiej z 11 różnych oddziałów. W istocie była to ponad 70-osobowa grupa, jeśli uwzględni się konserwatorce spoza Biblioteki Jagiellońskiej, ekipę budującą na Bielanych komory do odkażania, kilku zakonników pomagających w pracach oraz pracowników firmy przewozowej.

Dla pracowników Biblioteki Jagiellońskiej, którzy – jak piszący te słowa – pracowali w bibliotece klasztornej na Bielanych i przy organizacji transportów, niezwykle doświadczeniem był kontakt z wyjątkowym miejscem oraz z żyjącymi w nim braćmi. Braćmi, którzy mimo niedogodności, jakie stwarzała w ich codziennym życiu nasza długotrwała obecność, przyjęli nas niezwykle serdecznie, karmiąc przy okazji szczerze zarówno strawą doczesną, jak i duchową.

FROM THE SILVER MOUNTAIN TO THE JAGIELLONIAN LIBRARY. REGISTRATION, TRANSPORT, PRESERVATION

SUMMARY

The procedure of depositing the library of the Bielany Camaldolese monastery in the Jagiellonian Library was rather complicated. Firstly, it required creating essential software and adjusting the final storage area in the library. Secondly, single items had to be removed from the she-

Ives, cleaned, identified and correlated with corresponding records in the digital database. After that, the collection underwent massive disinfection and was transported to the main building of the Jagiellonian Library, where all the books were arranged on the shelves, in the original order. The last phase of this project involved electronic cataloguing in the Virtua library management system.

